

Rosyjska fantastyka – Protest braci Strugackich

29 września 2013

Kultowi autorzy powieści fantastycznych, klasycy fantastyki naukowej, wybitni pisarze science fiction to nie kto inny jak Bracia Strugaccy. Arkadij i Borys. Jedyny w swoim rodzaju duet pisarzy, którzy na stałe wpisali się do światowej literatury. Jakie były ich pierwsze kroki na drodze do światowej sławy? Dlaczego astronom i japonista wzięli się za pisanie powieści fantastycznych?

Arkadij i osiem lat od niego młodszy Borys od wczesnego dzieciństwa wychowywani byli w świecie wypełnionym książkami i już wtedy pokochali fantastykę. Jednak w latach 1940. i 1950. Związek Radziecki zalewany był utworami, które, delikatnie mówiąc, nie były najwyższych lotów. Dla dwóch zwariowanych na punkcie fantastyki braci było to prawdziwą tragedią. Ich pisarstwo było więc sposobem na zaradzenie temu, buntem przeciwko miernej radzieckiej fantastyce. Sami Strugaccy twierdzili, że nigdy nie zajęliby się pisanie książek, gdyby mieli co czytać. A wszystkim i tak pokierował przypadek, jak powiedział w jednym z wywiadów Borys Strugacki: „Wtedy, dwadzieścia lat temu, byłem zawodowym tłumaczem z japońskiego, a brat – astrofizykiem. Pewnego razu z nim i z moją żoną spacerowaliśmy po Newskim Prospekcie. Akurat w tym czasie wyszła książka pewnego ukraińskiego fantasty. Słaba jak rzadko. Niszczyliśmy ją z bratem, jak tylko się dało. Żona szła w środku i słuchała. W końcu jej cierpliwość wyczerpała się: Krytykować każdy potrafi! Spróbujcie sami, nawet takiej nie napiszecie! (...) Chyba założyliśmy się. Nie pamiętam, jak długo pisaliśmy. Pół książki – Boris, pół – ja. Potem połączyliśmy epizody, wyrzuciliśmy to, co na siebie zachodziło, i zanieśliśmy rękopis do wydawnictwa. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu, w ciągu roku powieść wydrukowano.”

Owocem zakładu była powieść „W krainie purpurowych obłoków”, która wyszła drukiem w 1959 roku. Strugaccy balansowali w niej, podobnie jak w kilku późniejszych książkach, na granicy socrealizmu. Jednak szybko udało im się znaleźć swój własny, niepowtarzalny styl. Wojciech Kajtoch w swojej książce poświęconej twórczości Strugackich napisał: „Pragnęli więc swego rodzaju awansu fantastyki w ramach realizmu socjalistycznego. Natomiast ani sam socrealizm, ani rzeczywistość, w której żyli – nie wzbudzały jeszcze wtedy ich wątpliwości. Te miały dopiero nadejść.”

Twórczość braci Strugackich, nawet ta zahaczając o socrealizm, od samego początku wyróżniała się spośród radzieckiej fantastyki. Szczególnie widoczne to było w sposobie kreowania bohaterów, którzy byli aż do bólu realni, z krwi i kości. Dopadały ich wątpliwości, mieli swoje słabostki i lęki. I nic dziwnego skoro bracia inspirowali się otaczającą ich rzeczywistością i jedynie wplątywali swoich bohaterów w odpowiednie sytuacje. Zresztą dla byłego wojskowego Arkadija przerobienie dalekowschodniego statku patrolowego (Arkadij służył na Dalekim Wschodzie Rosji jako tłumacz z japońskiego) na statek kosmiczny nie sprawiało większego problemu.

Twórczość braci ulegała ciągłej ewolucji. Jeśli na początku interesowały ich spotkania Ziemiaków z przedstawicielami innych cywilizacji, loty kosmiczne i przyszłość pozbawiona sprzeczności, to o późniejszym okresie ich twórczości nie da się już tego powiedzieć. Ich powieści stawały się coraz bardziej uniwersalne, dotyczyły zagadnień, które od wieków interesowały i nurtowały ludzkość. Zaczęły się pojawiać pytania o granice ludzkiego poznania, odpowiedzialności władzy, o dobro i zło, cenę rozwoju cywilizacji, sens ludzkiego istnienia, rolę człowieka w społeczeństwie. Strugaccy sięgali również po tematy „z własnego podwórka”, opisywali rzeczywistość radziecką, za co wielokrotnie ich książki podlegały cenzurze. Przez pewien czas, po wydaniu „Bajki o Trójce”, „Pory deszczów” i „Ślimaka na zboczu” w

Niemczech Zachodnich, otrzymali zakaz publikowania w Związku Radzieckim. Ciekawostką jest, że Strugaccy nie uważali siebie nigdy za dysydentów, a swojej twórczości za antysowiecką. Wprowadzony wobec nich zakaz nie zaszkodził jednak ich popularności. Wręcz przeciwnie, uniwersalność twórczości Strugackich powodowała, że pojawienie się każdej nowej powieści traktowane było przez Rosjan jak ważne wydarzenie. Oto co powiedział pisarz Władimir Gopman: „Książki kopiowano, przepisywano ręcznie, ilustrowano, pamiętam, jak w Bibliotece im. Lenina przepisywałem przez półtora tygodnia „Ślimaka na zboczu”.”

Po śmierci Arkadija Strugackiego w 1991 roku Borys próbował samodzielnie zajmować się pisaniem, ale nie potrafił pracować bez brata. Do jego śmierci w 2012 roku wyszły jedynie dwie powieści „Poszukiwanie przeznaczenia albo 27 twierdzenie etyki” (1994) oraz „Bezsilni tego świata”, które jednak nie wywarły jakiegoś większego wpływu na czytelników.

Docenieni już za życia geniusze fantastyki po swojej śmierci nie odeszli do lamusa. Wydania ich książek są ciągle wznawiane przez wydawnictwa na całym świecie i zaryzykuje stwierdzenie, że mało jest księgarni, które nie miałyby na swoich półkach choć jednego ich opowiadania czy powieści. Do najsłynniejszych powieści fantastycznonaukowych napisanych przez braci należy zaliczyć: „Trudno być bogiem”, „Poniedziałek zaczyna się w sobotę”, „Przenicowany świat”, „Piknik na skraju drogi” oraz „Kulawy los”. Niektóre powieści doczekały się ekranizacji, na przykład „Piknik na skraju drogi” zainspirował Andrieja Tarkowskiego. Po twórczość Arkadija i Borysa sięgali też inni wybitni reżyserzy rosyjscy: Aleksandr Sokurov („Dni zaćmienia”), Konstantin Łopuszanski („Pora deszczów”) oraz Fiodor Bondarczuk („Przenicowany świat”). Na motywach ich powieści powstawały również gry komputerowe.

W Polsce Strugaccy pojawili się w latach 80 XX wieku i szybko zyskali grono zagorzałych fanów. Nadal polskie wydawnictwa wznawiają wydania ich książek, co niewątpliwie świadczy o

niesłabnącej popularności. Na dowód tego przytoczę wypowiedź jednego z internautów na forum poświęconemu fantastyce: „Ja osobiście uwielbiam! No, może bez jakiegoś gloryfikowania, ale zawsze z chęcią sięgam po ich twórczość. Jak dotąd najlepszy dla mnie jest „Piknik na skraju drogi”. „Największym tytułem do chwały ludzkości jest to, że przetrwała i ma zamiar nadal przetrwać...” Czyż to nie megakwintesencja naszego rodzaju? Oczywiście zapewne jedna z wielu, ale podobnych przemyśleń jest w ich twórczości więcej.”

Powieści Strugackich to przede wszystkim cała masa pytań, które rodzą się podczas lektury. Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Czy nasze istnienie ma jakiś sens? Strugaccy sprawiają, że jeszcze kilka dni po odstawieniu ich książki na półkę żyje się w cieniu Strefy.

Autor: Zieniewicz Beata

Źródło: [Głos Rosji](#)